

**„Z policyjnym konwojentem”
transkrypcja podcastu**

[00:00:00 Podkład muzyczny, męski głos] Średnio rocznie komórki konwojowe realizują zadania w stosunku do ponad stu sześćdziesięciu tysięcy osób pozbawionych wolności.

[00:00:08 Podkład muzyczny, Głos kobiety] Zdarzyło się Panu kiedyś poczuć sympatię do kogoś z konwojowanych?

[00:00:14 Podkład muzyczny, męski głos] Jesteśmy tylko ludźmi i pewnie wewnętrznie gdzieś tak, natomiast no cały czas musimy mieć świadomość tego, w jakim miejscu jesteśmy i jakie zadania wykonujemy... Czasami opowiadają historie swojego życia, czasami są to bardzo trudne historie.

[00:00:30 Głos kobiety] W naszym policyjnym podcaście „WspólnieBezpieczni” dziś naszym gościem jest Pan młodszy inspektor Wiesław Pietrzak, Naczelnik Wydziału Konwojowego Biura Prewencji Komendy Głównej Policji. Dzień dobry Panie Naczelniku.

[00:00:43 mł. insp. Wiesław Pietrzak] Dzień dobry Pani Redaktor.

[00:00:46 Głos kobiety] Panie Naczelniku, na forum policyjnym spotkałam się z informacją, że praca w Wydziale Konwojowym jest mało stresująca, głównie siedząca - samochód, ława sądowa... i grozi otyłością.

[00:00:59 mł. insp. Wiesław Pietrzak] Takie sformułowania na forum nie są mi znane, natomiast żebyśmy mogli się do tego typu komentarzy odnieść, to myślę że powinniśmy tutaj zacząć od tego, że komórki konwojowe Policji to obszar zadań Policji dosyć istotny i szczególny, który bezpośrednio wpływa na zapewnienie właściwego toku funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. To specyficzny rodzaj służby, gdzie tak naprawdę policjanci nie mają bezpośredniego kontaktu ze społeczeństwem, natomiast realizują dosyć specyficzne zadania. Zadania wobec osób już skazanych, tymczasowo aresztowanych, pozbawionych wolności i tego typu zadania odbywają się na polecenie uprawnionych organów. Mam na myśli tutaj sądy, prokuratury, no i tak naprawdę policjanci komórek konwojowych najczęściej widywani są na salach rozpraw.

[00:01:52 Głos kobiety] Chciałabym, żeby Pan przybliżył nam jaka jest w ogóle struktura. Tutaj w Komendzie Głównej, gdzie Pan jest naczelnikiem, w Komendach Wojewódzkich - jak to wygląda?

[00:02:05 mł. insp. Wiesław Pietrzak] Komórki konwojowe Policji począwszy od 2006-2007, na przełomie tych lat nastąpiła taka dosyć duża reforma w tym zakresie - funkcjonują w strukturach komend wojewódzkich i stołecznej Policji. Natomiast na poziomie Komendy Głównej Policji, funkcjonuje wydział konwojowy, który sprawuje nadzór merytoryczny nad naszymi kolegami w terenie, ale też jesteśmy komórką konwojową, która poza zadaniami, związanymi z nadzorem merytorycznym, również realizuje konwoje w sposób fizyczny, czyli zarówno w aspekcie organizacyjnym, jak i tym realizacyjnym. Mam na myśli tutaj przekazanie osób pozbawionych wolności na podstawie umów, uregulowań i porozumień o charakterze międzynarodowym, czyli tzw. konwoje zagraniczne.

[00:02:50 Głos kobiety] Czyli te zagraniczne prowadzicie tylko Wy tutaj? Tak?

[00:02:53 mł. insp. Wiesław Pietrzak] Tak, w zakresie organizacyjnym, przy bardzo znacznym wsparciu naszych kolegów tutaj z Garnizonu Stołecznego, oczywiście w ramach potrzeb również kolegów z komórek kontrterrorystycznych. Podyktowane jest to tym, że to jest dosyć duża liczba osób przejmowanych, dosyć duży obszar zadaniowy, który z kolei też wpływa bezpośrednio na

wywiązywanie się - raz z zadań nałożonych na Policję, ale tak naprawdę również ze zobowiązań naszego państwa wobec partnerów zagranicznych.

[00:03:22 Głos kobiety] Spotkałam się z taką informacją, że największym wydziałem konwojowym jest ten wydział na Śląsku - czy to jest prawda? Nadal?

[00:03:32 mł. insp. Wiesław Pietrzak] Tak, tak, to jest prawda oczywiście, wielkości wydziałów konwojowych uzależnione są od garnizonów, od wielkości garnizonów, od usytuowania jednostek penitencjarnych, sądów. Mogę tutaj powiedzieć, myślę, że nie zdradzę żadnej tajemnicy, że najmniejszy wydział konwojowy, to wydział konwojowy KWP w Opolu - niespełna 60 etatów, natomiast nasi koledzy z Katowic dysponują około 400 etatami policyjnymi.

[00:03:58 Głos kobiety] I jak na co dzień praca takiego funkcjonariusza służby konwojowej wygląda?

[00:04:05 mł. insp. Wiesław Pietrzak] Codzienna służba policjanta służby konwojowej skupia się na realizowaniu konwojów osób, czyli pobieraniu osób z jednostek penitencjarnych i konwojowaniu ich do sądów, prokuratur - na czynności procesowe, czyli od rana zaczynamy przygotowaniem się do służby, właściwą odprawą, właściwym zadaniowaniem, a później już realizacja wszystkich zleconych konwojów.

[00:04:26 Głos kobiety] A z punktu widzenia organizacji takich konwojów - plan takiego konwoju trzeba przygotować, plan awaryjny?

[00:04:34 mł. insp. Wiesław Pietrzak] Z pewnością tak, bez tutaj wchodzenia w jakieś detale i szczegóły, oczywiście tak. Organizacja konwoju jest procesem złożonym, jest to przygotowanie policjantów, przygotowanie środków transportu, analiza dokumentacji służbowej, też musimy wiedzieć z kim mamy do czynienia, kogo będziemy transportować, za jakie przestępstwa, w jaki sposób przygotować się do realizacji tego zadania, żeby zapewnić maksymalne warunki bezpieczeństwa - i tutaj mam na myśli zarówno tej osobie konwojowanej, policjantów, ale w wielu przypadkach również i osób postronnych.

[00:05:09 Głos kobiety] Jest przygotowywany jeden plan awaryjny na wypadek nie wiem... wypadku jakiegoś na drodze i zablokowanej drogi, czy więcej? Czy na bieżąco również są jakieś podejmowane decyzje? Jak to wygląda?

[00:05:20 mł. insp. Wiesław Pietrzak] Na pewno decyzje w tym zakresie podejmowane są indywidualnie w przypadku organizacji każdego zadania, no oczywiście musimy tutaj przewidzieć wszelkie scenariusze, wszelkie okoliczności, które mogą zaistnieć podczas wykonywania tego typu zadań, dlatego też no oczywiście w odpowiedni sposób na takie okoliczności zabezpieczamy się.

[00:05:41 Głos kobiety] A jak często dochodzi do konwojowania osób, które są uważane za niebezpieczne, w związku z czym trzeba podjąć dodatkowe środki ostrożności?

[00:05:50 mł. insp. Wiesław Pietrzak] Jest to jakiś odsetek realizowanych konwojów, natomiast może dla zobrazowania skali wykonywanych w tym zakresie zadań, nadmienię tylko że średnio rocznie komórki konwojowe realizują zadania w stosunku do ponad 160 tys. osób pozbawionych wolności. W ubiegłych latach nieco więcej, bo ta średnia za ostatnie dziesięć lat, gdybyśmy spojrzeli, to będzie w granicach 200 tys. osób rocznie.

[00:06:23 Głos kobiety] I w tym jaki to byłby promil tych uważanych za niebezpieczne osoby?

[00:06:22 mł. insp. Wiesław Pietrzak] Myślę, że tak gdzieś w granicach 10%, natomiast nie dysponuję w tej chwili precyzyjnymi danymi, ale zakładam, że to jest między może 10 - 20% takich osób.

[00:06:32 Głos kobiety] A czy te środki, zwiększone środki bezpieczeństwa - zawsze polegają na tym, że wspieracie się wydziałami kontrterrorystycznymi?

[00:06:41 mł. insp. Wiesław Pietrzak] Tak jak wcześniej powiedziałem, każdorazowo indywidualnie analizowane są tego typu przypadki, i tam, gdzie jest to uzasadnione - jak najbardziej sięgamy po naszych kolegów z komórek kontrterrorystycznych, natomiast no musimy mieć na uwadze to, że policjanci komórek konwojowych na co dzień realizują tego typu zadania i są to policjanci przygotowani profesjonalnie do ich wykonywania, no i w dużej mierze doświadczeni w tym obszarze.

[00:07:07 Głos kobiety] Właśnie Pan trochę zahaczył o moje późniejsze pytanie, czy właśnie są jakieś dodatkowe szkolenia dla funkcjonariuszy służby konwojowej?

[00:07:15 mł. insp. Wiesław Pietrzak] Tak oczywiście, policjanci poza podstawowym przeszkoleniem, które przechodzą wszyscy policjanci kierowani do służby w Policji, przechodzą szkolenia w ramach lokalnego doskonalenia zawodowego, natomiast mamy też dedykowany kurs specjalistyczny dla policjantów typowo służby konwojowej.

[00:07:31 Głos kobiety] Czyli jeżeli ktoś by chciał zostać funkcjonariuszem służby konwojowej, to powinien poszukać takiego kursu w swojej okolicy, tak?

[00:07:40 mł. insp. Wiesław Pietrzak] Myślę, że takimi pierwszymi krokami to powinien być kontakt z kierownictwem wydziałów konwojowych, mam na myśli tutaj państwa naczelników wydziałów konwojowych i od tego zacząć, bo ten kurs specjalistyczny, on się odbywa już na jakimś etapie funkcjonowania w komórkach konwojowych, czyli nie jest on warunkiem podjęcia służby w wydziałach konwojowych.

[00:08:02 Głos kobiety] A jeszcze wracając do samego procesu, samej realizacji konwoju, są różne środki transportu prawda? Bo i samoloty wojskowe, transportowe i samoloty pasażerskie, wiadomo - samochody, ale także pieszo...

[00:08:17 mł. insp. Wiesław Pietrzak] Tutaj wchodzimy już w kwestie dotyczące realizacji konwojów na poziomie krajowym, czyli przez naszych kolegów z komórek konwojowych. Natomiast to, o czym Pani Redaktor wspomniała, konwoje wykonywane samolotami wojskowymi, rejsowymi, to już jest taka specyfika i domena Wydziału Konwojowego Biura Prewencji Komendy Głównej Policji, jak również oczywiście całego Biura. Bo udział w tego typu zadaniach biorą udział policjanci odpowiednio przeszkoleni z całego Biura, jak również funkcjonariusze z Garnizonu Stołecznego, o czym już wcześniej wspominałem, w tym również komórek kontrterrorystycznych. Natomiast na poziomie naszych kolegów z komend wojewódzkich policji, te zadania wykonywane są oczywiście specjalistycznymi środkami transportu, przygotowanymi do transportu osób pozbawionych wolności. Ich wielkość jest uzależniona od naszych potrzeb, dysponujemy samochodami, którymi możemy przewozić trzy osoby, cztery osoby pozbawione wolności, natomiast też w ramach tzw. dużych więźniarek - 16 osób, wcześniej nawet 34. Czyli przez pryzmat liczby realizowanych zadań, no organizacyjnie dobieramy środki transportu zawsze do naszych potrzeb.

[00:09:23 Głos kobiety] Ale te piesze też się zdarzają?

[00:09:25 mł. insp. Wiesław Pietrzak] Piesze konwoje odbywają się zazwyczaj na terenie już sądów, my je nazywamy konwojami, natomiast jest to kolejny etap konwoju. Ten konwój odbywa się na etapie już osoby, która umieszczana jest w pomieszczeniach sądowych i jest doprowadzana na salę rozpraw. To jest właśnie tego typu konwój. No w dzisiejszych czasach trudno byłoby sobie

wyobrazić, przy dostępie środków transportu bardzo szerokim, realizacji konwojów pieszo gdzieś na ulicy osoby konwojowanej.

[00:09:53 Głos kobiecy] A co to są konwoje etapowe?

[00:09:56 mł. insp. Wiesław Pietrzak] Konwoje etapowe, to bardzo dobre pytanie Pani Redaktor. Liczba realizowanych na rzecz wymiaru sprawiedliwości zadań wymusiła na nas wprowadzenie już w 2008 roku, w zasadzie wcześniej też, natomiast od 2008-2009 mamy to uregulowane Zarządzeniem 360 Komendanta Głównego Policji w sprawie metod i form wykonywania konwojów przez policjantów. Rozwiązanie, które - podkreślam - sprawdziło nam się bardzo dobrze w praktyce. Konwoje etapowe wykonywane są w stosunku do osób, które musimy na dużych odległościach przemieścić na polecenie sądu, prokuratury. Jeżeli mogę, ja się posłużę tutaj przykładem: realizujemy konwój osoby, która przebywa w areszcie śledczym, zakładzie karnym w np. w Gdańsku, Szczecinie, i taką osobę musimy przetransportować na południe Polski do garnizonu małopolskiego, podkarpackiego - wówczas realizujemy te zadania konwojem tzw. etapowym. W ramach konwoju etapowego w Policji funkcjonują sektorowe punkty wymiany osób, w wyznaczonych województwach. Natomiast takim centralnym punktem wymiany osób, jest to Piotrków Trybunalski, gdzie raz w tygodniu konwoje w taki sposób gwieździsty zjeżdżają się do tego punktu i następuje wymiana osób pomiędzy poszczególnymi sektorami i do dalszej części konwoju. Dlaczego to rozwiązanie? To rozwiązanie pozwala na efektywne wykorzystanie sił i środków Policji. Policjanci ze Szczecina nie jadą do Rzeszowa i z powrotem dostarczyć tam osobę, czy doprowadzić osobę, natomiast w tym punkcie wymiany osób w Piotrkowie Trybunalskim przywożą te osoby, które są kierowane na północ kraju, natomiast od kolegów, którzy przyjechali z południa, odbierają osoby, które są do nich. W ten sposób oszczędzamy siły i środki, zaangażowanie Policji w realizacji tych zadań.

[00:11:35 Głos kobiecy] A jednocześnie jest pewność, że miejsce dla tych na chwilę przebywających osób będzie na pewno w zakładzie karnym, bo to rozumiem, że ten punkt wymiany, to jest częścią zakładu karnego?

[00:11:47 mł. insp. Wiesław Pietrzak] Nie, punkt wymiany osób konwojowanych funkcjonuje na terenie Komendy Miejskiej Policji w Piotrkowie Trybunalskim, i ten pobyt nie wymaga noclegów w samej Łodzi. Natomiast sama wymiana jest to kilka godzin, i te osoby jadą dalej. I faktycznie przy dłuższych odległościach mamy porozumienie ze służbą więzienną, gdzie po trasach mamy wyznaczone punkty noclegowe dla takich osób, gdzie na przerwę w konwoju ze względów no chociażby humanitarnych, takie osoby możemy umieścić. I kolejnego dnia dalej realizować konwój.

[00:12:20 Głos kobiecy] I to są wtedy zakłady karne?

[00:12:22 mł. insp. Wiesław Pietrzak] Tak, są to areszty śledcze, zakłady karne.

[00:12:24 Głos kobiecy] Jednym z tych właśnie najważniejszych zadań podczas konwoju jest zapewnienie bezpieczeństwa tym osobom konwojowanym, zatrzymanym, również nieletnim i częścią tego jest dokonywanie sprawdzeń...

[00:12:37 mł. insp. Wiesław Pietrzak] Sprawdzenie prewencyjne, bo o takim tutaj mówimy, jest czynnością usankcjonowaną przepisami ustawy o Policji. Policja jest uprawniona do realizacji tego typu czynności. Tego typu czynności wykonuje się w stosunku do osób konwojowanych w celu ujawnienia, odebrania przedmiotów, które mogłyby stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa tych osób. Bo też nie jest tajemnicą, że podczas realizacji tych zadań i tak dużej skali, no zdarzają się sytuacje, gdzie dochodzi do wydarzeń nadzwyczajnych z tymi osobami. Osoby potrafią różne

przedmioty wykorzystać, chociażby do zamachu na życie i zdrowie własne, mam na myśli tutaj samookaleczenie, bądź też poważniejsze rzeczy. Także tego typu czynności, no są standardową praktyką przy realizacji konwojów, i też są sankcjonowane wewnętrznymi przepisami Policji. Mowa tu o zarządzeniu - wspominanym już wcześniej - 360 Komendanta Głównego Policji.

[00:13:36 Głos kobiety] Ale się zdarzają te wydarzenia nadzwyczajne, bo chyba o takich tutaj mówimy. Jakich wybiegów, sztuczek próbują konwojowane osoby?

[00:13:46 mł. insp. Wiesław Pietrzak] No zdarzają się. W służbie konwojowej, która jest – podkreślę - profesjonalnie przygotowana do realizacji tych specyficznych zadań, tych wydarzeń nadzwyczajnych nie mamy zbyt wiele. To są jakieś pojedyncze przypadki w skali roku, nieco więcej tego jest podczas doprowadzeń, realizowanych przez kolegów z innych komórek. Natomiast, no pomysłowość osób, wobec których podejmujemy czynności służbowe, jest nieograniczona. I potrafią ukryć przedmioty, które wykorzystują później do zamachu, zarówno w odzieży, jak i... no również w naturalnych otworach ciała. Tak, że są to często przedmioty niewielkie, bardzo trudne do wykrycia. No w wielu przypadkach próby podejmowania tego typu działań, takich autodestrukcyjnych, też są wliczone na to, żeby umożliwić im trafienie do szpitala, bądź też no innej placówki służby zdrowia, z której no łatwiej jest dokonać ucieczki chociażby - czyli mówimy tu o kolejnym wydarzeniu nadzwyczajnym - niż z samego konwoju i pobytu w jednostkach, czy to penitencjarnych, czy po drodze w jednostkach Policji.

[00:14:57 Głos kobiety] Łatwiej - według tych osób.

[00:14:59 mł. insp. Wiesław Pietrzak] Według tych osób, tak.

[00:15:01 Głos kobiety] Ale te ucieczki się czasami zdarzają, i spotkałam się z taką informacją, że przyczynami takich właśnie zdarzeń nadzwyczajnych jest rutyna, a czasem po prostu zwykłe współczucie...

[00:15:14 mł. insp. Wiesław Pietrzak] Tak, empatia to nie jest element, który powinien mieć zastosowanie przy realizacji tego typu zadań. Bardzo często osoby, które finalnie podejmują tego typu działania, no to osoby, które się bardzo poprawnie zachowują, są spokojne, wręcz grzeczne. Natomiast wyczekują odpowiedniego momentu. Dlatego tutaj to, o czym powiedziała Pani Redaktor, ta rutyna - no musimy z tym walczyć na każdym etapie. To usypianie czujności policjantów, no zdarzają się przypadki, że skutkuje no finalnie wydarzeniem nadzwyczajnym w postaci ucieczki osoby chociażby, czy też również innych wydarzeń nadzwyczajnych.

[00:15:54 Głos kobiety] Albo samej próby? Bo wiele z takich ucieczek, podejrzewam, że jest podejmowanych, ale są udaremniane?

[00:16:01 mł. insp. Wiesław Pietrzak] Dokładnie tak.

[00:16:02 Głos kobiety] Wiem, że to utrzymywanie czujności u policjantów służby konwojowej jest niezwykle istotnym elementem w tej służbie, ale mózg ludzki jest tak skonstruowany, że tą koncentrację na 100 procent może mieć przez krótki czas, potem musi odpocząć. Jak to jest możliwe w realizacji, w życiu, w rzeczywistości?

[00:16:22 mł. insp. Wiesław Pietrzak] No musi być możliwe, taka jest charakterystyka naszej służby. Natomiast no mamy szereg też narzędzi, które wspomagają nas w nadzorze nad takim osobami. Mam na myśli tutaj chociażby specjalistyczne środki transportu, gdzie osoba przemieszczana jest w przedziale wyizolowanym, czyli ten nadzór nad tą osobą jest ułatwiony. No i oczywiście szerokie spektrum możliwości stosowania środków przymusu bezpośredniego. Natomiast też kwestia dobierania odpowiednich sił do realizacji tego zadania jeżeli... jeżeli to będzie naprawdę na długich

odcinkach trasy, no to też musimy mieć na uwadze to, że policjanci gdzieś w tym nadzorze będą musieli się wymieniać nad osobą. Tutaj pewnie jeszcze do tego wrócimy, ale przykładem takiego nadzoru nad osobami jest chociażby realizacja konwojów międzynarodowych, gdzie nasi koledzy... no ja też miałem okazje brać udział wielokrotnie w tego typu konwojach - muszą sprawować nadzór nad osobą przez kilkadziesiąt godzin. Bez przerwy. Tak, że no tutaj raz, że predyspozycje, ale i też ta świadomość, odpowiednie przygotowanie policjantów odpowiednio wypoczętych przed realizacją zadania. To są takie kluczowe czynniki, które pozwalają na zapewnienie właściwego sposobu realizacji zadań.

[00:17:35 Głos kobiety] Jakie jeszcze predyspozycje są potrzebne poza tą koniecznością utrzymywania czujności ciągłej?

[00:17:44 mł. insp. Wiesław Pietrzak] Myślę, że predyspozycje fizyczne, to tutaj nie mamy wątpliwości, no ale one są potrzebne w zasadzie w każdej dziedzinie funkcjonowania Policji. W tym przypadku no w sposób również szczególny, natomiast chyba też predyspozycje takie również natury psychologicznej. Musimy mieć na uwadze to, że tak naprawdę policjanci komórek konwojowych każdego dnia, niemalże każdego dnia, mają kontakt z osobami pozbawionymi wolności, czyli z osobami, które już weszły w konflikt z prawem i to czasami w bardzo, bardzo poważny sposób.

[00:18:20 Głos kobiety] Czyli to wymaga od nich jeszcze takiej większej konieczności utrzymywania dystansu, to ma Pan na myśli?

[00:18:26 mł. insp. Wiesław Pietrzak] Może dystansu, nie tyle dystansu, co zdolności takich analitycznych, obserwacji tej osoby, przewidywania jej zachowań - tego typu umiejętności.

[00:18:40 Głos kobiety] Czyli zakładania, że jednak ta osoba może coś kombinować, no powiedzmy?

[00:18:43 mł. insp. Wiesław Pietrzak] Tak, tak jak powiedziałem są to osoby, które już naruszyły porządek prawny i powinniśmy zachować szczególne środki ostrożności.

[00:18:51 Głos kobiety] Czyli powinni być tacy funkcjonariusze dobrymi psychologami również?

[00:18:57 mł. insp. Wiesław Pietrzak] Tak, bez wątpienia również tak.

[00:18:59 51 Głos kobiety] Cierpliwość pewnie też jest ważna?

[00:19:00 mł. insp. Wiesław Pietrzak] Myślę, że tak. Cierpliwość, wytrwałość. Często są to wielogodzinne konwoje, często wielogodzinne pobyty na sali rozpraw, w sądach – tak, że tutaj no cierpliwość jest to na pewno też kolejna pożądana cecha w tej służbie.

[00:19:15 Głos kobiety] Ale na brak kandydatów - wspominał mi Pan naczelnik wcześniej - przynajmniej tutaj w Komendzie Głównej Policji Pan nie narzeka?

[00:19:24 mł. insp. Wiesław Pietrzak] Nie, my nie narzekamy na brak kandydatów, natomiast ja chciałbym tylko nadmienić, że my jesteśmy niedużą komórką organizacyjną Biura Prewencji Komendy Głównej Policji, w ramach którego funkcjonuje pięć wydziałów. I jednym z wydziałów jest właśnie Wydział Konwojowy. My jesteśmy zaledwie dwunastoosobową komórką i kwestia nadzoru merytorycznego nad problematyką konwojów i doprowadzeń w kraju, oraz kwestia realizacji, organizacji, realizacji konwojów międzynarodowych jest jednym z naszych zadań. Tych zadań mamy nieco więcej, ponieważ merytorycznie nadzorujemy problematykę funkcjonowania policyjnych izb dziecka, pomieszczeń dla osób zatrzymanych lub doprowadzonych w celu wytrzeźwienia, problematykę cudzoziemców przebywających na terytorium Polski, kwestie wydarzeń nadzwyczajnych, do których dochodzi podczas realizacji konwojów i doprowadzeń. Ale to już tutaj jest nieco szerzej, ponieważ ta kwestia nadzoru i ta kwestia dotycząca problematyki wydarzeń

nadzwyczajnych, obejmuje zadania również inne, niż realizowane przez kolegów z komórek konwojowych. Ponieważ konwoje i doprowadzenia... w mniejszym zakresie konwoje, ale i doprowadzenia w szczególności, realizują policjanci z komórek innych, niż konwojowe. Mam na myśli tu kolegów z komórek prewencyjnych, ale również ruchu drogowego, kryminalnych, śledczych – tak, że taki dosyć... dosyć ciekawy zakres zadań.

[00:20:50 Głos kobiety] No to proszę przybliżyć, w takim razie, na czym nadzór nad policyjnymi izbami dziecka polega Waszego wydziału?

[00:20:58 mł. insp. Wiesław Pietrzak] Jest to nadzór merytoryczny. Ja też tutaj nadmienię w tym miejscu, że komórki typu policyjne izby dziecka funkcjonują w kraju również w strukturach wydziałów konwojowych komend wojewódzkich i Stołecznej Policji. Czyli to wszystko jest na naszym podwórku - nadzór nad miejscami prawnej izolacji, jak również w przypadku policyjnych izb dziecka, fizycznie te komórki funkcjonują w strukturach komórek konwojowych.

[00:21:21 Głos kobiety] Czyli wszystkim *a propos* tych policyjnych izb dziecka się zajmujecie?

[00:21:26 mł. insp. Wiesław Pietrzak] No fizycznie nie, ten nadzór merytoryczny, bo my w swoich strukturach takiej komórki nie mamy, natomiast... My jesteśmy wsparciem dla naszych kolegów w bardzo różnych aspektach. Jest to kwestia zmian przepisów, dostosowania naszych wewnętrznych przepisów do zmieniającego się otoczenia prawnego, jeśli chodzi o postępowanie w stosunku do nieletnich, no i wszelkiego rodzaju problemy, jakie pojawiają się natury interpretacyjnej, to my jesteśmy tą pierwszą komórką, która jest takim kontaktem z naszymi kolegami w kraju. I w miarę potrzeb, albo na własnym poziomie rozstrzygamy pewne kwestie, budzące wątpliwości, bądź też wspieramy się tutaj - już na poziomie Komendy Głównej Policji - również komórkami właściwymi do spraw pomocy prawnej.

[00:22:11 Głos kobiety] Jednym z zadań wydziałów konwojowych jest też konwojowane muzealiów i wartości pieniężnych?

[00:22:19 mł. insp. Wiesław Pietrzak] Konwojowanie muzealiów i wartości pieniężnych nie jest to *stricte* zadanie Policji. Policja udziela wsparcia przy realizacji tych zadań. Konwoje muzealiów odbywają się przez podmioty zewnętrzne. Właściwa instytucja kultury zwraca się na podstawie stosownych przepisów, wynikających z aktów prawnych na poziomie rozporządzenia, do Komendanta Głównego Policji o takie wsparcie, natomiast w przypadku transportu środków pieniężnych - są to realizowane zadania przez wybrane garnizony. Nie wszystkie, wybrane cztery w kraju. To się odbywa na podstawie raz, że przepisów, a poza tym stosownych porozumień, zawartych pomiędzy między Komendantem Głównym Policji, a szefami instytucji.

[00:23:03 Głos kobiety] I również konwojujecie materiały zawierające informacje niejawne?

[00:23:08 mł. insp. Wiesław Pietrzak] W części wydziałów konwojowych usytuowane są zadania związane z funkcjonowaniem poczty specjalnej. Nie jest to rozwiązanie, które jest jednolite w całym kraju i jest to tylko częściowo, natomiast tutaj decyzje już w tym zakresie na poziomie poszczególnych komend wojewódzkich podejmują autonomiczni komendanci wojewódzcy Policji w zakresie usytuowania tych zadań.

[00:23:34 Głos kobiety] Wspominał Pan też wcześniej o szpitalu, i znalazłam, że też nadzór nad osobami zatrzymanymi w szpitalu wydział konwojowy sprawuje?

[00:23:44 mł. insp. Wiesław Pietrzak] Tak, to są sytuacje, w których osoba konwojowana z jakiejś przyczyny trafia do takiej placówki podczas konwoju, no wiadomo, że wtedy tej osoby tam samej nie możemy pozostawić; policjanci muszą w tym szpitalu zostać i sprawować nad nią nadzór.

[00:23:59 Głos kobiety] A na czym polega pomoc „konwojówki” podczas zabezpieczeń imprez masowych?

[00:24:05 mł. insp. Wiesław Pietrzak] No myślę że tutaj to jest kwestia wykorzystania takiego optymalnego potencjału sił i środków Policji. To nie jest tylko domena komórek konwojowych, no policjanci komórek konwojowych również kierowani są do zadań związanych z różnego rodzaju zabezpieczeń. Natomiast w wielu przypadkach te zabezpieczenia wspieramy w sposób, gdzie kierujemy tzw. ruchome punkty zatrzymania z naszymi policjantami, i gdzie w miarę potrzeb i jeżeli dochodzi do masowego zakłócenia porządku publicznego, to te zadania w ten sposób są realizowania, że no udzielamy wsparcia przy izolacji takich osób.

[00:24:41 Głos kobiety] Podczas służby bardzo dużo czasu spędzacie z osobami konwojowanymi, i o tym na pewno może mi Pan sporo powiedzieć, jako bardzo doświadczony w służbie, w konwojach międzynarodowych. Czy pamięta Pan, kiedy złapał Pan bakcyła do tych konwojów międzynarodowych?

[00:25:03 mł. insp. Wiesław Pietrzak] Myślę że od początku pracy w Wydziale Konwojowym Biura Prewencji Komendy Głównej Policji. Przychodząc tu wiedziałem, czym jest ten Wydział, z czym się wiąże praca w tym wydziale, no pewnie nie do końca, natomiast z czasem wyszło, że to nie są to tylko wyloty i konwoje, ale cały proces organizacyjny bardzo złożony. Moje pierwsze lata służby związane były z logistyką, natomiast od 2009 roku w Wydziale Konwojowym Biura Prewencji, od 2016 roku już na stanowisku naczelnika.

[00:25:37 Głos kobiety] I ile Pan już ma na swoim koncie tych konwojów międzynarodowych?

[00:25:42 mł. insp. Wiesław Pietrzak] No w ostatnich latach już nieco mniej z poziomu naczelnika Wydziału, w sposób jakby naturalny mam ograniczoną możliwość brania udziału w tego typu przedsięwzięciach, chociażby przez pryzmat no tutaj zapewnienia funkcjonowania komórki, która została mi powierzona. Natomiast tak, te pierwsze lata, to było bardzo dużo; myślę, że tutaj dziesiątki, pewnie trochę więcej. Myślę, że ponad 100 takich wylotów pewnie by się uzbierało.

[00:26:09 Głos kobiety] Jakież Panu utkwily bardziej w pamięci?

[00:26:14 mł. insp. Wiesław Pietrzak] Może w ten sposób: konwoje międzynarodowe to - o czym na początku wspominałem - realizowane są w bardzo różne sposoby. W zależności od destynacji: przy wykorzystaniu wojskowych samolotów transportowych, przy wykorzystaniu połączeń rejsowych... Destynacje też bardzo różne, cała Europa, ale w zasadzie każdy kontynent. Może posłużę się danymi za ostatnie 10 lat naszego tutaj funkcjonowania: około 15 tys. 400 osób z 58 krajów przekonwojowanych tylko i wyłącznie drogą lotniczą. Myślę, że... Myślę, że jest to bardzo duża liczba osób poszukiwanych sprowadzonych do Polski. Natomiast, żebyśmy mogli sprawnie realizować te zadania, to oprócz konwojów, gdzie korzystamy z połączeń rejsowych, czyli z przewoźników krajowych różnych linii lotniczych - w 2008 roku wdrożyliśmy takie rozwiązanie na podstawie stosownego porozumienia pomiędzy Ministrem Obrony Narodowej a Ministrem Spraw Wewnętrznych i Administracji, gdzie Policja jest jednym z beneficjentów tzw. przydzielonego nalotu przez siły powietrzne. I w ramach którego korzystamy z wojskowych samolotów transportowych. To rozwiązanie również sprawdziło nam się bardzo dobrze; w praktyce pozwala na sprowadzenie do Polski w ramach jednego transportu w przypadku samolotów wojskowych typu CASA do 20 osób, natomiast samolot typu HERCULES - nawet 40. Tego typu konwoje miały miejsce, sam miałem okazje dwukrotnie być dowódcą takich konwojów, gdzie na pokładzie było 40 osób pozbawionych wolności i 40 policjantów, plus załoga.

[00:28:06 Głos kobiecy] Jak to jest możliwe, żeby to wszystko zgrać: i dowóz tych przewożonych, i później, żeby nikt na nikogo nie musiał czekać za długo, a później odbiór ich?

[00: 28:17 mł. insp. Wiesław Pietrzak] To jest właśnie ta druga strona tej atrakcyjności służby w Wydziale Konwojowym, gdzie poza samym wylotem, który może być... może być atrakcyjny, bo sam przelot samolotem – wiadomo, że to jest inny kraj. Cały ten proces organizacyjny, zgromadzenie tak dużej liczby osób w jednym czasie - wymaga też bardzo dobrej współpracy międzynarodowej z naszymi partnerami, którzy odpowiedzialni są za przekazania. Ja mówię tutaj o tych liczbach, o latach nieco wcześniejszych. W ostatnim czasie nieco trudniej już nam jest organizować tego typu przedsięwzięcia, natomiast przygotowanie tego konwoju, zarówno po naszej stronie, zgromadzenie odpowiedniej liczby policjantów, no uzgodnienie z naszymi partnerami z wojska możliwości wykorzystania samolotów w danym terminie, ale też zgromadzenie tej liczby osób w jednym czasie przez naszych partnerów zagranicznych, jest no bardzo złożonym procesem. Ta wymiana informacji pomiędzy naszymi partnerami nie byłaby też możliwa bez naszej tutaj takiej bardzo ścisłej współpracy z Biurem Międzynarodowej Współpracy Policji.

[00:29:24 Głos kobiecy] Z łącznikami?

[00:29:25 mł. insp. Wiesław Pietrzak] Oficerowie łącznikowi również tak, w sytuacjach trudnych sięgamy, sięgamy... bądź skomplikowanych - sięgamy również po pomoc w tym zakresie, natomiast ta bieżąca współpraca przy organizacji konwojów, czy to będą konwoje rejsowe, czy wojskowe, odbywa się no tutaj no na poziomie Komendy Głównej Policji z taką bezpośrednio ścisłą współpracą z kolegami z Biura Międzynarodowej Współpracy Policji.

[00: 29:51 Głos kobiecy] Czyli to pewnie są setki e-maili, setki telefonów, cały czas gorąca linia?

[00:29:58 mł. insp. Wiesław Pietrzak] Tak, tak, tak. Możemy powiedzieć, że w zasadzie policjanci zajmujący się organizacją konwojów w wielu przypadkach... no nie różnią się od *call center* telefonicznych. To jest praca na telefonach, to jest praca na e-mailach, na bieżącej intensywnej wymianie korespondencji. Ale też chciałbym zaznaczyć, że takim miernikiem skuteczności realizowanych przez nas zadań jest to, że z przyczyn zależnych od polskiej Policji, nie doszło do ani jednego przypadku, w którym osoba pozbawiona wolności, poszukiwana przez polski wymiar sprawiedliwości, a ukryła się w różnych zakątkach świata, nie została sprowadzona do Polski. Chociaż zdarzały się różnego rodzaju przypadki i próby przez osoby poddane procedurze przekazania, zablokowania tych procedur, natomiast my jesteśmy bardzo w tej sytuacji zdeterminowani. Wiemy, jakiego rodzaju obowiązki na nas ciążą, wiemy, że tutaj pracujemy i na wizerunek naszej formacji, i na wizerunek naszego kraju, no ale przede wszystkim na zapewnienie skutecznego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości.

[00:31:05 Głos kobiecy] Tutaj Pan dotyka chyba takiej problematyki czasu; tak, że macie jakiś bardzo określony, ścisły czas, kiedy możecie taką osobę podjąć, tak?

[00:31:16 mł. insp. Wiesław Pietrzak] Tak, to jest uzależnione w ramach jakiej procedury sprowadzamy osoby. Jeżeli to jest obszar Unii Europejskiej to głównie są to przekazania w ramach europejskiego nakazu aresztowania. To faktycznie mamy restrykcyjne ograniczenia - 10 dniowe od momentu wydania decyzji o przekazaniu osoby na jej sprowadzenie do Polski. Oczywiście, przepisy te dają możliwość przedłużenia tego czasu, ale to są ściśle określone przypadki, i też różnie różne kraje je interpretują. Tak, że z tych 10 dni na organizację konwoju, no tak naprawdę jeżeli jest gdzieś wpływ niezależny od nas, od Policji, wpływ późniejszy do naszej jednostki, no czasami mamy... mamy naprawdę kilka dni na zorganizowanie takiego konwoju.

[00:32:02 Głos kobiecy] Czy podróżując samolotem pasażerskim społeczeństwo jest w stanie się zorientować, że Państwo konwojujecie jakąś osobę?

[00:32:12 mł. insp. Wiesław Pietrzak] Z moich obserwacji wynika, że poza załogą raczej pasażerowie nie są zorientowani; staramy się to robić w taki sposób, i oczywiście mamy już te metody wypracowane przez lata, żeby no po prostu nie wprowadzać niepotrzebnego niepokoju na pokładzie samolotu. Sam przelot samolotem dla wielu pasażerów jest takim przeżyciem dosyć stresującym, także ta wiedza że... że na pokładzie jest też osoba pozbawiona wolności myślenia, że jest zupełnie zbędna. Natomiast no nie jesteśmy tutaj wyjątkami; tego typu rozwiązania stosują koledzy z innych krajów, ten transport osób pomiędzy krajami i wydawaniem osób no nie odbywa się tylko do Polski.

[00: 32:58 Głos kobiecy] A czy osoby konwojowane wtedy w takim samolocie, czy zdarzyło się Panu, że próbują jakoś zwrócić na siebie uwagę reszty pasażerów?

[00:33:07 mł. insp. Wiesław Pietrzak] Podczas samego przylotu już nie, natomiast zdarzały się przypadki na etapie boardingu, gdzie wtedy no - w uzasadnionych przypadkach - odpowiedzialny za bezpieczeństwo podczas lotu kapitan statku powietrznego, może podjąć decyzję o tym, że jednak ten konwój nie polecą tym samolotem. I takie przypadki zdarzały się, no... myślę, że w wielu przypadkach było to obliczone przez osoby, które podejmowały tego typu działania, obliczone na zablokowanie procedury przekazania osoby, bądź też jej opóźnienie, wydłużenie.

[00:33:38 Głos kobiecy] Czasami skuteczne?

[00:33:40 mł. insp. Wiesław Pietrzak] No nie.

[00:33:41 Głos kobiecy] Jeżeli kapitan zdecydował, że nie?

[00:33:46 mł. insp. Wiesław Pietrzak] Inaczej, nieskuteczne jeżeli chodzi o sam proces przejęcia, bo my jesteśmy bardzo zdeterminowani i szukamy różnych form przejęcia osoby. Jeżeli dojdzie do takiej sytuacji - podejmujemy inne, dużo bardziej czasochłonne, dużo bardziej złożone i skomplikowane działania, ale te osoby finalnie trafiają przed oblicze polskiego wymiaru sprawiedliwości.

[00:34:04 Głos kobiecy] Jak to wygląda z Pana perspektywy, jak właśnie tak kilkadziesiąt godzin spędza się z taką osobą konwojowaną, która wiadomo, że naruszyła prawo. Jak to z Pana perspektywy wygląda?

[00:34:23 mł. insp. Wiesław Pietrzak] To jest bardzo różnie, to jest bardzo różny przekrój osobowości z którymi mamy do czynienia. Są osoby, które potrafią przez całą podróż nie odezwać się, zapatrzone gdzieś tam w okna samolotu; natomiast są osoby, które bardzo dużo mówią, które są bardzo otwarte w tych takich kontaktach, relacjach. Oczywiście tutaj nawet najbardziej te otwarte... ta otwartość i ta komunikatywność ze strony osoby, wobec której realizujemy czynności, no musi ta sytuacja powodować to, że my z tyłu głowy cały czas musimy mieć tę aktualną wiedzę, co my tu robimy, po co my tu jesteśmy i z kim mamy do czynienia. Bo być może też są to działania określone na jakieś wywołanie poczucia empatii z naszej strony, bądź też współczucia. Także... no różnie, bardzo różnie; różne osoby się trafiają, bardziej zamknięte, bardziej otwarte.

[00:35:14 Głos kobiecy] Opowiadają historię swojego życia?

[00:35:17 mł. insp. Wiesław Pietrzak] Tak, czasami opowiadają historię swojego życia, czasami są to bardzo trudne historie, ponieważ ich błędy młodości, wejście w konflikt z prawem miało miejsce bardzo wiele lat temu. Potem, gdzieś po wyjeździe za granicę, wiodą bardzo przykładowe życie, pozakładali rodziny, natomiast... no po latach wymiar sprawiedliwości upomina się o swoje.

[00:35:42 Głos kobiety] Zdarzyło się Panu kiedyś poczuć sympatię do kogoś z konwojowanych?
[00:35:48 mł. insp. Wiesław Pietrzak] Jesteśmy tylko ludźmi i pewnie wewnątrz gdzieś tak, natomiast, no cały czas musimy mieć świadomość tego, w jakim miejscu jesteśmy i jakie zadania wykonujemy. Myślę, że tak, że gdzieś tam po ludzku no rozumiemy co się zdarzyło; te sytuacje są bardzo różne.

[00:36:06 Głos kobiety] Czasami nawet musicie w takim długim konwoju gdzieś spędzić noc, tak? Jak to wygląda z punktu organizacyjnego, szukacie normalnie jakiegoś hotelu?

[00:36:23 mł. insp. Wiesław Pietrzak] Tak, na etapie organizacji takiego konwoju tak naprawdę. Ten konwój osoby rozpoczyna się w momencie pobrania tej osoby, czyli przyjęcia od partnerów zagranicznych. Natomiast cała ta otoczka, ten nasz wylot odbywa się w ramach zagranicznej służbowej podróży. No i tutaj, na poziomie tym naszym tutaj wydziału konwojowego, przed realizacją tego zadania musimy sobie wszystko ustalić - czy kwestie pobytu, miejsca dojazdu do miejsca przejęcia, przekazania osoby, to jest wszystko już po naszej stronie. No współpracujemy tutaj z podmiotami, które są wyłonione w ramach stosownych procedur, które obsługują w zakresie czy to dostępności biletów lotniczych, czy też również hoteli Policję.

[00:37:11 Głos kobiety] I co Pan wtedy, tak śpi jednym okiem tylko?

[00:37:14 mł. insp. Wiesław Pietrzak] Jeżeli nie ma osoby konwojowanej obok, ale to jest niemożliwe, tak? Nie, to jest to też taki czas, gdzie no... jest to czas na przygotowanie się do realizacji tego zadania. Jeżeli no... Może inaczej, w zależności od specyfiki destynacji - czy mówimy tu o Europie, czy konwojach transatlantyckich, jak my je kolokwialnie nazywamy - to taki konwój może trwać jeden dzień wylot-powrót, czasami 2 dni z noclegiem. Uzależnione to jest od siatek połączeń i możliwości w ogóle dostania się w odpowiednie miejsce, gdzie przy takich dłuższych destynacjach... no założymy sobie ten wylot do Australii, jeżeli z przesiadkami zajmuje nam on około 30 godzin w jedną stronę, my musimy też dać czas tym policjantom na regenerację na miejscu. Zazwyczaj jest to około jednego, dwóch dni, żeby po prostu przygotować się do tego, że na powrocie no niestety te kilkadziesiąt godzin już nadzorujemy osobę konwojowaną, a musimy mieć na uwadze, że tutaj ta odpowiedzialność spoczywa na nas dosyć duża. Na pokładzie samolotu jest 200, 300, a mi się zdarzyło chyba najwięcej 480 osób.

[00:38:20 Głos kobiety] Czyli nie ma tak, że są 2 łóżka obok siebie: na jednym śpi przestępca, a na drugim śpi osoba...

[00:38:26 mł. insp. Wiesław Pietrzak] Nie, nie, nie... Osoba konwojowana nie spędza nocy z policjantami; policjanci spędzają ten okres przed wylotem, natomiast potem, to już jest *stricte* przejazd. Oczywiście może się zdarzyć sytuacja, gdzie po drodze będzie zaplanowany pobyt, związanych z chociażby z jakimiś utrudnieniami natury technicznej, czy warunki atmosferyczne, że w którymś z krajów będziemy musieli zostać dłużej i faktycznie przenocować. Wówczas, no tutaj korzystamy ze wsparcia naszych partnerów zagranicznych, i taka osoba na ten czas jest przejmowana, natomiast przed samym wylotem jest przekazywana dalej do konwoju polskim funkcjonariuszom.

[00:39:11 Głos kobiety] Przyjmowana do jakiegoś aresztu miejscowego, tak?

[00:39:14 mł. insp. Wiesław Pietrzak] Tak, tak, czasami jest to areszt na lotnisku.

[00:39:17 Głos kobiety] Jakie plany?

[00:39:21 mł. insp. Wiesław Pietrzak] Zaplanowany mamy konwój z Holandii - 7 osób pozbawionych wolności, skierujemy 9 policjantów, to odbędzie się wojskowym samolotem

transportowym. Tutaj udało się skumulować w jednym terminie przekazanie tych osób, co jak już wcześniej wspominałem nie jest do końca takie łatwe i proste, bo to zależy od naszych partnerów zagranicznych. Natomiast tak... W dniu jutrzejszym takie przekazanie zaplanowaliśmy. Ja mam nadzieję, że ono się odbędzie bez żadnych zakłóceń i około godziny 16.00, 17.00 siedem osób pozbawionych wolności, kolejne siedem - wyląduje w Polsce.

[00:39:54 Głos kobiety] Ale jakie jeszcze plany poza tym najbliższym ?

[00:39:57 mł. insp. Wiesław Pietrzak] Jeżeli chodzi o plany, tak naprawdę w Wydziale Konwojowym, jeśli chodzi o samą realizację konwojów osób pozbawionych wolności, czy to będzie na poziomie Komendy Głównej Policji, czy u naszych kolegów na poziomie komend wojewódzkich i Stołecznej Policji - trudno mówić o planach. Tutaj reagujemy na wpływające zlecenia, także wpływa informacja sądu, prokuratury, od naszych kolegów z Biura Międzynarodowej Współpracy Policji – działamy, pracujemy.

[00:40:21 Głos kobiety] A jakie są najdalsze destynacje, w które Pan, czy Pana koledzy udali się aby podjąć osobę?

[00:40:30 mł. insp. Wiesław Pietrzak] Tak jak wspominałem, osoby konwojowane sprowadzone są zarówno z krajów Unii Europejskiej, jak i z krajów poza unijnych. Mam na myśli tutaj kraje Ameryki Północnej i Południowej, ale również Australię, Nową Zelandię, zdarzały się konwoje z Japonii, z krajów Ameryki Południowej: Kolumbia, Panama, Brazylia, Kostaryka wcześniej. Ale również mieliśmy konwoje ze Stanów Zjednoczonych, Tajwanu. Także tych destynacji jest bardzo dużo i w zasadzie no w każdym zakątku świata gdzie nasi obywatele potrafią się ukryć.

[00:41:11 Głos kobiety] Czy zechciałby się Pan podzielić jakąś historią z Pana pracy?

[00:41:16 mł. insp. Wiesław Pietrzak] No tak, każda ze sprowadzanych osób to swoistego rodzaju historia. Jednym z takich, która utkwiła mi w pamięci przypadków, było sprowadzenie osoby ze Stanów Zjednoczonych, która w wieku... po 16 lat latach ukrywania się, która w wieku młodzieńczym spowodowała wypadek ze skutkiem śmiertelnym, i wówczas jako młody człowiek wyjechał do Stanów, unikając w ten sposób odpowiedzialności, gdzie no w Stanach, przez tych 16 lat została założona rodzina, praca, chyba firma nawet jakaś. No i po tych 16 latach niestety osoba musiała trafić do Polski; te najbliższe lata na pewno spędzi w jednostce penitencjarnej, odbywając karę pozbawienia wolności za to, co tam się podziało w latach wcześniejszych. Ale też mogę podzielić się takim spostrzeżeniem, że w wielu przypadkach osoby sprowadzane czują ulgę, że w końcu gdzieś Policja ich namierzyła, że trafią do Polski, gdzie rozliczą się z błędów młodości. Ponieważ wyjeżdżając za granicę, funkcjonując tam przez wiele lat, zawsze żyją z tym brzemieniem, że coś z tyłu za nimi czyha. Że wcześniej, czy później zostaną namierzeni i sprowadzeni do Polski. Często to są sytuacje, gdzie są już założone rodziny, gdzie są dzieci, i to jest taka swoistego rodzaju ulga, że „dobrze, i tak miałem to z tyłu głowy; wiedziałem, że muszę się rozliczyć z tych błędów. Natomiast nigdy jakoś się nie składało, a teraz jakby sytuacja wymuszona”. I bardzo, bardzo często te osoby wracają z takim już pozytywnym nastawieniem, z pogodzeniem się z losem i z tym, co ich tutaj czeka, ale też ze świadomością tego, że rozliczą się, i dalej już będą mogli funkcjonować w społeczeństwie z czystą kartą.

[00:43:24 Głos kobiety] Zdarzyły się Panu osobiście jakieś próby ucieczki?

[00:43:28 mł. insp. Wiesław Pietrzak] Chciałbym tutaj odstukać w coś nie malowanego jak najszybciej, natomiast przez te piętnaście tysięcy... w czasie sprowadzenia tych piętnastu tysięcy prawie czterystu osób pozbawionych wolności no nie doszło nigdy do nie tylko ucieczki, ale

żadnego innego wydarzenia nadzwyczajnego. I oczywiście bardzo sobie tego życzę i moim kolegom, którzy są kierowani, moim policjantom, którzy kierowani są do tego typu zadań, abyśmy tą czystą kartę utrzymali.

[00:43:58 Głos kobiety] No to jest czego pogratulować i trzymajmy kciuki! Czy chciałby Pan jeszcze coś dodać do tego, o czym już powiedzieliśmy?

[00:44:11 mł. insp. Wiesław Pietrzak] Myślę, że funkcjonowanie takiej komórki, która czy to jest na poziomie Komendy Głównej Policji, czy naszych kolegów w komendach wojewódzkich, Stołecznej Policji - jest wycinkiem całego tego obszaru zadaniowego Policji dosyć niewielkim, ale istotnym. Podkreślę tą naszą rolę tutaj po raz kolejny, że tak naprawdę od naszego zaangażowania, profesjonalizmu, ale i wywiązywania się z nakładanych na nas zadań, no to zależy tak naprawdę funkcjonowanie z jednej strony wymiaru sprawiedliwości, z drugiej strony naszego wizerunku, jako formacji profesjonalnej, po raz kolejny - naszego kraju, który na arenie międzynarodowej no jest partnerem wiarygodnym.

[00:45:05 Głos kobiety] Tak jeszcze takie dodatkowe pytanie: angielski to chyba jest konieczny dla funkcjonariuszy, którzy wykonują międzynarodowe konwoje?

[00:45:13 mł. insp. Wiesław Pietrzak] W zdecydowanej większości krajów, z którymi mamy kontakt, nasi partnerzy zagraniczni posługują się językiem angielskim. Nasi policjanci kierowani do tego typu zadań również. No zdarzają się sytuacje krajów, w których z tym angielskim jest różnie, i potrzebne są inne, także też z potencjału tego, którym dysponujemy. Jeśli chodzi o policjantów, których kierujemy, staramy się też wyszukać takie zespoły, które będą też w tym języku się posługiwały.

[00:45:49 Głos kobiety] A Panie naczelniku, jak Pan trafił w ogóle do Policji?

[00:45:53 mł. insp. Wiesław Pietrzak] Myślę, że jak większość z nas, będąc młodym człowiekiem po szkole - no z kilkuletnią przerwą, bo nie bezpośrednio po szkole - każdy gdzieś szuka jakiegoś pomysłu na życie. Z jednej strony oczywiście Policja kojarzy się ze stabilizacją, i z taką pewnością zatrudnienia, natomiast no jest to też służba dla osób, które no potrafią coś od siebie dać. Potrafią poświęcić swój czas dla innych. Od najmłodszych lat imponował mi osobiście mundur, Policja, pojazdy... no ale oczywiście nie jest to jedynym wyznacznikiem. Policja tak naprawdę z mojej perspektywy, ale i pewnie wielu kolegów, bądź też wszystkich, to taka jedna wielka przygoda. To raz praca, stabilizacja, zapewnienie bytu rodzinie; z drugiej strony to przeświadczenie, że robimy coś pożytecznego, że robimy coś dla społeczeństwa, że potrafimy się dzielić swoimi umiejętnościami, że no dbamy o dobro wspólne.

[00:47:02 Głos kobiety] I chyba w Pana wypadku to taki piękny przykład, kiedy służba może być też pasją...

[00:47:10 mł. insp. Wiesław Pietrzak] Tak, ja myślę że no Policja jest tym organizmem, gdzie dotykamy wielu dziedzin życia; ten nasz wycinek na pewno wymaga pasji. Ale mi się wydaje, że na każdym etapie i w każdej dziedzinie, którą zajmuje się nasza formacja, ten pierwiastek pasji jest potrzebny.

[00:47:28 Głos kobiety] Dziękuję Panu pięknie za rozmowę, życzę - tak jak Pan wcześniej wspominał - nadal białej karty wydarzeń nadzwyczajnych. I czego jeszcze życzyć?

[00:47:39 mł. insp. Wiesław Pietrzak] Myślę, że w naszym przypadku, Wydziału Konwojowego Komendy Głównej Policji, to i mi, i naszym policjantom wszystkim, którzy kierowani są do realizacji tego typu zadań, no... tyle samo lądowań, co startów, przede wszystkim. Natomiast, to tu nie będę oryginalny, bo to wielokrotnie wybrzmiewa z poziomu kierownictwa naszej formacji przy różnego

rodzaju uroczystościach - też chyba tego, co potrzebne jest wszystkim policjantom, czyli takiego policyjnego szczęścia przy wykonywaniu zadań.

[00:48:10 Głos kobiety] I tego właśnie życzę, bardzo dużo tego szczęścia.

[00:48:13 mł. insp. Wiesław Pietrzak] Dziękuję bardzo.

[00:48:14 Głos kobiety] Naszym gościem był młodszy inspektor Wiesław Pietrzak, Naczelnik Wydziału Konwojowego Biura Prewencji Komendy Głównej Policji. Za uwagę dziękuje Patrycja Długoń.

[00:48:29 Koniec]

WPP BKS KGP / EK